

FORMACJA KANDYDATÓW DO KAPŁAŃSTWA  
W KONTEKŚCIE WSPÓŁCZESNOŚCI – CELE I METODY

ANDRZEJ DERDZIUK OFMCap, *Na drogach formacji do służby Bogu i człowiekowi*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2017.

DOI: <http://dx.do.org/10.18290/rt.2018.65.3-11>

Powiązanie problematyki teologicznomoralnej z aspektami wychowawczymi oraz teoretycznej refleksji z działalnością wychowawczą było od początku cechą charakterystyczną środowiska, które bez wątpienia można nazwać lubelską szkołą teologii moralnej. Wystarczy wspomnieć pierwszego wykładowcę tej dyscypliny na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim o. Jacka Woronieckiego (zm. 1949) i jego słynną publikację *Katolicka etyka wychowawcza* (wyd. I: Poznań 1925; wyd. II: Kraków 1948) czy zainteresowania naukowe bpa Zdzisława Golińskiego (zm. 1963). Niektórzy moralisci z Sekcji, a następnie Instytutu Teologii Moralnej KUL, jak ks. Jan Dąbrowski (zm. 1937) czy ks. Stanisław Mojek (zm. 2004), a z młodszego pokolenia ks. Marian Pokrywka i ks. Tomasz Picur, pełnili funkcję ojców duchownych w seminariach. Inni, jak ks. Władysław Krześniak (zm. 1957), ks. Seweryn Rosik (zm. 2000) czy ks. Janusz Nagórny (zm. 2006), znani są do dziś nie tylko jako wykładowcy, ale także jako wychowawcy, którzy wywierali ogromny wpływ na swoich słuchaczy, przekazując im nie tylko wiedzę, ale także postawy moralne.

W ten nurt refleksji teologicznomoralnej nad zagadnieniem formacji a zarazem zaangażowania w działalność wychowawczą wpisuje się osoba o. Andrzeja Derdziuka OFMCap. Jego książka pt. *Na drogach formacji do służby Bogu i człowiekowi* jest już kolejną publikacją, która podejmuje problematykę wychowania kandydatów do kapłaństwa i życia zakonnego, choć wiele treści tam zawartych ma charakter bardziej uniwersalny i dotyczy zagadnień wychowania w ogóle. Specyficzny charakter eklesjalnej służby osób konsekrowanych został bowiem ukazany na tle i w powiązaniu z uniwersalistycznym powołaniem do świętości, a życie zakonne przedstawione jako powołanie do tych wartości, którymi powinien się kierować każdy człowiek. Adresatami książki są zatem najpierw osoby znajdujące się w kręgu kościelnych instytucji wychowawczych, na których spoczywa obowiązek przygotowania kadr dla Kościoła, formatorzy i formatorki, wychowawcy seminaryjni i zakonni, ojcowie duchowni i kierownicy duchowi, ale także rodzice i nauczyciele, którzy znajdą w niej wskazania dla zrozumienia misji powołania kapłańskiego i wspierania jego rozwoju, a nawet sami formowani, i to na każdym etapie formacji. Wszyscy zatem mogą skorzystać z zawartego w tej książce zaproszenia do kierowania się w życiu służbą Bogu i ludziom, która wykracza przecież poza granice powołania kapłańskiego czy zakonnego.

Autor posiada duże doświadczenie w pracy formacyjnej. Był prowincjalnym referentem duszpasterstwa powołań, magistrem postulatu i nowicjatu, ojcem duchownym, wykładowcą oraz rektorem seminarium. To właśnie z tego doświadczenia, popartego

głębką wiedzą teologicznomoralną, zrodziła się recenzowana publikacja. Jej treść jest głęboko osadzona w Piśmie Świętym oraz w nauczaniu współczesnego Kościoła, choć ilość bezpośrednich odnośników nie przytłacza. Autor docenia również wartość badań socjologicznych i psychologicznych oraz wypracowanych programów edukacyjnych. W oparciu o te doświadczenia i dane różnych nauk powstała książka, która być może nie ma charakteru wyczerpującego, ale podejmuje szereg zagadnień niezwykle ważnych dla problemu formacji osób konsekrowanych w dzisiejszym świecie. Do tej merytorycznej doniosłości warto jeszcze dodać fakt, że o. Derdziuk znany jest z trafnych, oryginalnych określeń, dosadnego stylu, wyrazistych porównań. Dalekie mu są enigmatyczne określenia i chęć ukrycia istoty problemu za „okrągłymi” zdaniami. To wszystko daje poczucie wagi zagadnienia oraz wielkiej troski Autora o wychowanie ludzi, którzy podejmą odpowiedzialność za misję Kościoła; misję, która ostatecznie jest służbą Bogu i ludziom.

Książka składa się z ośmiu rozdziałów, których problematyka dotyczy zarówno samych fundamentów powołania kapłańskiego i zakonnego, jak i szczegółowych zagadnień, które wyznaczają pola odpowiedzialności formatorów oraz samych powołanych. Niektóre treści zawarte w książce były już przez Autora publikowane. Inne zostały jedynie wygłoszone w formie referatów bądź konferencji. Zebranie ich w jednym miejscu i uzupełnienie o nowe treści zaowocowało swego rodzaju podręcznikiem, który może stanowić pomoc dla osób zaangażowanych w formację kleryków i nowicjuszy do służby Bogu i człowiekowi.

To właśnie zagadnienie służby Bogu i ludziom stanowi przewodnią myśl książki. To ono swoiście ogniskuje cały szereg tematów szczegółowych, zwłaszcza z zakresu spowiednictwa i kierownictwa duchowego podejmowanego wobec kandydatów do kapłaństwa i życia zakonnego. Takie podejście Autora do omawianych zagadnień sprawia, że książka nie jest jakimś kazuistycznym podręcznikiem dla selekjonerów dbających o jakość przyszłej kadry kościelnej, ale pomocą dla tych, którzy chcą być przewodnikami młodych ludzi i razem z nimi podejmować zadanie naśladowania Chrystusa w Jego służbie Bogu i ludziom. Precyzyjne określenie celu formacji, jakim jest osiągnięcie zdolności do uobecniania Boga w świecie poprzez różne formy służby, przez słowo Boże i sprawowane sakramenty, przez modlitwę, a nawet przez samą konsekrację i przez bycie znakiem miłosierdzia, sprawia, że książka posiada wydźwięk ze wszech miar pozytywny. Autor nie pozostaje bowiem na poziomie opisu szczegółowych sytuacji, które dyskwalifikują kandydata, choć – co warto podkreślić – i takich momentów w niej nie brakuje, ale nade wszystko stara się odpowiedzieć na pytanie: dlaczego i kiedy warto dopuścić kogoś do święceń czy do ślubów.

Służba Bogu i człowiekowi wymaga odpowiednich predyspozycji w postaci cnót. Dlatego winny być one szczególnym przedmiotem formacji. Co prawda o. Derdziuk nie przeprowadza tak szczegółowej analizy postaw moralnych, jak to czynił wspomniany o. Woroniecki, ale koncentruje się na tych, bez których służba Bogu i człowiekowi nie byłaby możliwa. Należą do nich przede wszystkim wiara, nadzieja i miłość, ale także cierpliwość, pokora, pracowitość. Dość szeroko omawia Autor postawę ubóstwa i – co ważne – czyni to w kontekście dzisiejszych uwarunkowań. Formacja nie może odbyć się także bez przezwyciężenia wad oraz zapobiegania ich rozwojowi. W związku z poszczególnymi etapami procesu wychowania, o. Derdziuk

wskazuje na niebezpieczeństwo takich postaw negatywnych, jak: pycha, cynizm, zazdrość, zawiść, łakomstwo, skąpstwo, lenistwo. Nie ogranicza się jednak do samego ich opisu, ale identyfikuje ich źródła i mechanizmy utrwalania się.

Autor słusznie podkreśla sakramentalne źródła służby Bogu i człowiekowi. Akcentuje zwłaszcza rolę Eucharystii i sakramentu pokuty jako szczególnych inspiracji dla formowanych i formujących. Zdecydowanie podkreśla rangę świadectwa. Na tym tle krytykuje wszelkie postawy izolacji osób konsekrowanych, która zmniejsza skuteczność ich oddziaływania. Już sama obecność w świecie osoby konsekrowanej została ukazana w kategoriach przykładu, narzędzia weryfikacji przez innych swego postępowania, bodźca do oczyszczenia i integracji różnych wartości. Podkreślenie owych nadprzyrodzonych źródeł posłannictwa kapłana i zakonnika prowadzi Autora do wniosku, że w służbie Bogu i człowiekowi ważne jest działanie, ale nie można utożsamiać formacji do służby z przygotowaniem do jakiegoś skrajnego aktywizmu.

Zagadnienie formacji Autor umieszcza w kontekście współczesnych wyzwań, które domagają się z jednej strony głębokiej – wręcz mistycznej – więzi z Bogiem, a z drugiej większego niż dotychczas zbliżenia się do ludzi oraz rozumienia ich języka. O. Derdziuk dostrzega szczególne wyzwania, jakie niesie sekularyzacja i związane z nią niezrozumienie posłannictwa osób konsekrowanych. Również konsumpcjonizm, indywidualizm oraz współczesna podatność na manipulację zostały ukazane jako wyzwania; najpierw dla samych formowanych. Demaskując różnego rodzaju zagrożenia, Autor kładzie jednak nacisk na wyzwania, jakie w związku z tym stają przed formatorami. Analizuje również przyczyny dotykającego powoli i nasz kraj kryzysu powołań. Przyczyny te dostrzega w kryzysie rodziny (zwłaszcza zaburzeniach roli ojca i matki w społeczeństwie) oraz w ideologiach wrogich rodzinie. Jednocześnie kryzys ten Autor widzi jako pewną szansę, ponieważ jego konsekwencją jest fakt, że do zakonów i seminariów przychodzą ludzie coraz bardziej odważni i zdeterminowani, nie szukający awansu społecznego i nobilitacji, ale pragnący stać się profetycznym znakiem dla świata. W powiązaniu ze współczesnym kontekstem o. Derdziuk przestrzega przed skostnieniem form życia zakonnego, a z drugiej strony przed niebezpieczeństwem przyjęcia mentalności dzisiejszego świata. Takie właściwe usytuowanie między tradycją a nowoczesnością pozwala rozeznaczyć obszary służby, która co do swej istoty pozostaje niezmienna w świecie, który się zmienia. Autor wzywa zatem do swoistej akomodacji form życia i odpowiadających im dróg i środków wychowania.

Z całej książki przebija nie tylko pewien obraz współczesnej kultury, ale także ukształtowanego przez tę kulturę człowieka. To ten człowiek, z bagażem dziedzictwa, które otrzymał od swego najbliższego środowiska, z nie zawsze do końca określonymi motywacjami, staje się „przedmiotem” formacji seminaryjnej i zakonnej. Trzeba podkreślić, że o. Derdziuk precyzyjnie charakteryzuje ten „przedmiot”. Jego zdaniem jest to osoba o większych niż kiedyś umiejętnościach i wiedzy technicznej, a zdecydowanie mniejszej wiedzy humanistycznej i mniejszych zdolnościach do namysłu nad życiem, mniej dojrzała emocjonalnie i mająca problemy z komunikacją. Ponadto – zdaniem Autora – występuje dzisiaj szereg innych zjawisk, które utrudniają dojrzwanie kandydatów do kapłaństwa, a przez to czynią jeszcze bardziej odpowiedzialną misję wychowawców w seminariach. Chodzi tu o takie zjawiska, jak kryzys ojco-

stwa, wcześniej podejmowana aktywność seksualna. Na to wszystko nakłada się jeszcze rezygnacja placówek edukacyjnych z oddziaływań wychowawczych.

Wszystkie te uwarunkowania każą na nowo określić podmiot (podmioty) formacji oraz jej drogi i sposoby. Nie zabrakło tej tematyki w recenzowanej książce. Można nawet powiedzieć, że cała treść jest ukierunkowana na tę właśnie problematykę. Autor, nie zapominając o istotnym wkładzie samego formowanego, koncentruje się na zadaniach osób bezpośrednio odpowiedzialnych za przygotowanie człowieka do służby Bogu i ludziom. Książka prezentuje pewną całościową strategię formacji, która winna uwzględniać dynamizm rozwoju życia duchowego. W tym kontekście za szczególnie ciekawe należy uznać analizy dotyczące poszczególnych etapów życia zakonnego, a zwłaszcza jego początków. Strategia formacji domaga się – zdaniem Autora – uwzględnienia elementów nadprzyrodzonych, znajomości Pisma Świętego, teologii, ale też bardzo realistycznego spojrzenia na dzisiejsze uwarunkowania w perspektywie osiągnięć współczesnej nauki. W tej strategii ważne miejsce zajmują wzory służby Bogu i człowiekowi. Są to postaci biblijne, których sytuacje życiowe mogą zyskać rangę paradygmatów. Dla wspólnot zakonnych niezwykle ważne jest odwołanie się do wzoru swoich założycieli. Wychowanie do służby powinno więc uwzględniać posiadany charyzmat, któremu winno się być wiernym.

Kluczowe dla omawianej książki wydaje się podkreślenie roli formatorów. By jednak mogli oni tę rolę wypełnić właściwie, sami potrzebują nieustannej formacji. Podstawowe predyspozycje w tym względzie wiążą się z praktyką cnót wiary, nadziei i miłości. Cnoty te są niezbędne zarówno tym, którzy przygotowują się do służby Bogu i ludziom, jak i tym, którzy do tej służby przygotowują innych. Aretologiczne ujęcie dróg formacji – według propozycji o. Derdziuka – cechuje się pewną oryginalnością. Podczas gdy o wierze, nadziei i miłości mówi się zwykle w kontekście relacji człowiek–Bóg, Autor wykazuje ich konieczność w relacjach międzyludzkich. Poza tym, wśród cnót teologicznych zwykle najmniej miejsca poświęca się nadziei, tymczasem w refleksjach o. Derdziuka to właśnie ta cnota została omówiona najszerszej.

Książka zawiera wiele ciekawych analiz dotyczących sytuacji szczegółowych, jakie mogą mieć miejsce w procesie formacji. Chodzi tu nie tylko o różnego rodzaju kryzysy, pytania, wątpliwości, załamania, ale także charakterystyczne dla początków życia zakonnego – jak to nazywa Autor – „bujanie w obłokach”, frustrację z powodu braku oczekiwanej doskonałości, poczucie znużenia treściami duchowymi, niepokój przed podjęciem definitywnej decyzji. W tym sensie praca o. Derdziuka może stanowić pomoc w identyfikacji stanu, w jakim znajduje się wychowanek, a co więcej można tam znaleźć szereg konkretnych propozycji postępowania adekwatnego do tych stanów. Książka zawiera także analizę płaszczyzn odpowiedzialności, typologię zjawisk niedojrzałości i wskazanie na zakres działań ojców duchownych i wychowawców seminaryjnych. Jako taka stanowi ona pewien typ podręcznika dla formatorów, uwzględniający wiedzę teologiczną, psychologiczną i pedagogiczną oraz współczesne uwarunkowania kulturowe i będący swoistą aktualizacją zasad Kościoła w zakresie formacji seminaryjnej do dzisiejszych warunków.

Lektura książki może pomóc formatorom uniknąć pewnych błędów, jakie mogą się zdarzyć w procesie formacji do życia zakonnego czy kapłaństwa. Daje bowiem

narzędzia do weryfikacji osiągniętych postępów kandydata. O. Derdziuk precyzyjnie określa kryteria oceny i weryfikacji wychowanków. Zastosowanie się do tych kryteriów nie pozwoli dać się zmylić powierzchownym objawom. W książce nie brak też wielu szczegółowych wskazań dla wychowawców, celnych diagnoz co do przyczyn niepowodzeń wychowawczych (np. braku zaufania ze strony wychowanków). Nie jest to zatem jakaś idealistyczna wizja formacji. Przeciwnie, z wielkim realizmem Autor przestrzega przed wieloma zagrożeniami (jak np. zbyt duża aktywność, przepracowanie), przedstawia konieczność odpoczynku, docenienia ochrony przed wypaleniem zawodowym, dbałości o zdrowie. Nade wszystko jednak – zgodnie z podstawowym problemem swojej pracy – właściwie określa zakres służby Bogu i człowiekowi oraz formułuje zasady formacji do takiej służby. Dlatego biorąc pod uwagę zarówno stronę merytoryczną, jak i formalną należy stwierdzić, że praca o. A. Derdziuka zasługuje na zainteresowanie i udostępnienie jak najszerszemu gronu czytelników.

*Ks. Tadeusz Zadykowicz  
Instytut Teologii Moralnej KUL  
e-mail: tadeuszz@kul.pl*

#### MIŁOSIĘRDZIE JAKO FUNDAMENT MORALNOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

KS. MARIAN POKRYWKA, *Krzyż bramą miłosierdzia*, Norbertinum, Lublin 2016.

DOI: <http://dx.do.org/10.18290/rt.2018.65.3-12>

Współczesny świat dostarcza wielu szczegółowych pytań o dobro i zło ludzkiego działania. Stosownie do tych pytań także refleksja teologicznomoralna ostatnich czasów koncentruje się często wokół szczegółowych kwestii, starając się rozstrzygnąć dylematy człowieka znajdującego się w konieczności dokonywania wielu kategorialnych wyborów. Istnieje w związku z tym pewne niebezpieczeństwo dania prymatu zagadnieniom szczegółowym kosztem kwestii ogólnych, fundamentalnych. Być może nawet dzisiejszej teologii moralnej grozi jakiś nowy rodzaj kazuistyki, ograniczenie się do konkretnych przypadków, zwłaszcza z zakresu bioetyki, życia seksualnego i małżeńskiego czy etyki społecznej. Historia pokazuje jednak, że takie przesadne skoncentrowanie się na przypadkach sumienia jest drogą donikąd, jeśli nie będzie ono ściśle powiązane z pewną całościową wizją człowieka. U podstaw moralności leży bowiem zawsze określona antropologia, której nie może zabraknąć w rozważaniach teologicznomoralnych. To ona bowiem stanowi właściwy fundament oraz kryterium oceny zagadnień szczegółowych. Nie można bowiem mówić o ludzkiej moral-